

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 28 grudnia 2016 r., wydanym w sprawie z wniosku I. Ł. - (...) z udziałem (...) Spółki Akcyjnej w W., A. S. i A. M. o zatwierdzenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po J. W., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wniosek uwzględnił.

Sąd I instancji ustalił, że J. W. zmarł w dniu 14 listopada 2009 r. w Ł., a I. Ł. - (...) jest jego żoną i w dniu 19 października 2016 r. złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych uchybienia pod wpływem błędu terminowi do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po J. W. oraz oświadczenie o odrzuceniu tego spadku. Wnioskodawczyni nie składała wcześniej oświadczenia o odrzuceniu spadku po mężu, ponieważ nie wiedziała, że istnieje taka możliwość, a dowiedziała się o tym dopiero na rozprawie w dniu 17 grudnia 2015 r. w sprawie III Ns 1063/14. Nie wiedziała również o zobowiązaniach zaciągniętych przez zmarłego męża, który cierpiał na chorobę psychiczną.

Na tle tych ustaleń Sąd meriti wskazał, że zgodnie z treścią art. 1019 § 2 k.c. spadkobierca, który pod wpływem błędu nie złożył w terminie żadnego oświadczenia spadkowego, może uchylić się od skutków prawnych uchybienia terminowi do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku. Zdaniem Sądu, niewiedza wnioskodawczyni o możliwości odrzucenia spadku po mężu – jako postać błędu co do prawa – uzasadnia uwzględnienie wniosku i takie skutki ma również brak jej orientacji co do istnienia zobowiązań wchodzących w skład spadku, a zaciąganych bez jej wiedzy. W rezultacie Sąd na podstawie art. 1019 § 2 i 3 k.c. zatwierdził oświadczenie wnioskodawczyni o uchyleniu się od skutków niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po mężu.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł uczestnik postępowania (...) Spółka Akcyjna w W., zaskarżając je w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie wniosku, a ponadto o zasądzenie od wnioskodawczyni na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądami obu instancji, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.. Skarżący zarzucił naruszenie art. 1019 § 2 k.c. w związku z art. 84 § 2 k.c. poprzez nieprawidłową wykładnię pojęcia „błędu istotnego” w niniejszej sprawie. Zdaniem skarżącego, w stanie faktycznym sprawy niniejszej nie zachodziła podstawa do uwzględnienia wniosku, ponieważ wnioskodawczyni była świadoma tego, że doszła do dziedziczenia, a wiedza co do kręgu spadkobierców i reguł dziedziczenia jest obecnie, nawet jeśli nie powszechnie posiadana przez społeczeństwo, to co najmniej powszechnie dostępna. W tej sytuacji sam brak wiedzy o skutkach wynikających z art. 1015 § 2 zd. I k.c. nie może prowadzić do uchylenia się przez spadkobiercę od skutków prawnych fikcji prostego przyjęcia spadku. Wola przyjęcia spadku wprost wynika z ustawy, stąd brak świadomości co do wywołania skutków prawnych przez bierne zachowanie się spadkobiercy, nie może mieć znaczenia prawnego. Przyjęcie odmiennej wykładni powodowałoby – zdaniem skarżącego – że regulacja art. 1015 § 2 k.c. stałaby się w praktyce fikcją.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił następujące okoliczności faktyczne:

Choroba afektywna dwubiegunowa spadkodawcy objawiała się m.in. tym, że kiedy był „na wyżu” (tzn. przechodził epizody maniakalne) zakładał przedsiębiorstwa, zaciągał na te cele kredyty i był pewien, że zarobi dzięki temu dużo pieniędzy; w efekcie zaciągnięte kredyty musiała spłacać wnioskodawczyni. Po jego śmierci pozostały długi z tytułu należności czynszowych, o których jego żona wiedziała. O tym, że przepisy prawa dają możliwość odrzucenia spadku, wnioskodawczyni dowiedziała się po śmierci syna w 2013 r., ale nie wiedziała, jaki jest termin na złożenie takiego oświadczenia (przesłuchanie wnioskodawczyni - protokół z rozprawy z dnia 19 października 2016 r., czas nagrania: 00:03:16 – 00:06:13, płyta CD – k. 70).

W dniu 28 lipca 2014 r. wnioskodawczyni doręczony został odpis wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po J. W. zawierający informację o długu spadkodawcy wobec (...) S.A. w W. wraz z wezwaniem do stawienia się na termin posiedzenia w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi pod sygn. akt III Ns 1063/14 (pозew, k. 3-4 i dowód doręczenia, k 20 załączonych akt sprawy III Ns 1063/14 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna i skutkuje zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że Sąd odwoławczy, rozpoznając apelację, uznał, że Sąd I instancji prawidłowo i w sposób zgodny z zebrany w sprawie materiałem dowodowym ustalił część okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy – a więc fakt śmierci spadkodawcy, to, że przed śmiercią chorował on psychicznie, fakt pozostawania przez niego w związku małżeńskim z wnioskodawczynią, jak również to, że w dniu 19 października 2016 r. I. Ł. - (...) złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych uchybienia pod wpływem błędu terminowi do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po J. W. i oświadczenie o odrzuceniu tego spadku oraz że początkowo nie zdawała sobie sprawy z prawnej możliwości złożenia tego ostatniego oświadczenia. Nie można natomiast zgodzić się z ustaleniem, że wnioskodawczyni nie wiedziała o długach swojego męża. Sąd powołał się w akapicie uzasadnienia, w którym fakt ten jest referowany, na dowód z przesłuchania wnioskodawczyni oraz na protokół rozprawy z dnia 17 grudnia 2015 r. przeprowadzonej w sprawie III Ns 1063/14 – tymczasem ani w protokole tym nie ma żadnej wzmianki co do przedmiotowej okoliczności, ani też wyjaśnienia I. Ł. - (...) nie dają podstaw do poczynienia takiego ustalenia. Wnioskodawczyni nie tylko nie twierdziła, że nie wiedziała o długach męża, ale wywodziła jedynie, że z uwagi na swoją chorobę psychiczną nagminnie zaciągał on zobowiązania, które musiała spłacać i spłaca do tej pory, przy czym w żaden sposób nie zajęła wprost stanowiska co do swojej wiedzy o rozmiarze zobowiązań spadkowych. Nie było również podstaw do ustalenia na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, że I. Ł. - (...) dowiedziała się o możliwości odrzucenia spadku dopiero na rozprawie w sprawie spadkowej, skoro sama wyraźnie przyznała, że już od śmierci syna, która nastąpiła w roku 2013, orientuje się, iż takie uprawnienie jej przysługuje. Z tej przyczyny Sąd odwoławczy musi wyeliminować te okoliczności ze stanu faktycznego sprawy, a ponadto niezbędne było uzupełnienie w opisanym wyżej zakresie ustaleń dokonanych przez Sąd niższej instancji. W rezultacie tych korekt nie sposób podzielić oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego dokonanej przez Sąd meriti oraz wyciągniętych z tej oceny wniosków.

Art. 1019 § 2 k.c. w związku z § 1 tego artykułu nakazuje w przypadku niezachowania terminu do złożenia oświadczenia spadkowego z uwagi na pozostawanie pod wpływem błędu stosować przepisy o wadach oświadczenia woli, w tym także art. 88 § 2 k.c., zgodnie z którym uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych niezachowania powyższego terminu wygasa z upływem roku od wykrycia błędu. Sąd Rejonowy kwestii skuteczności złożonego oświadczenia w kontekście zachowania wynikającego z powyższych przepisów terminu w ogóle nie badał, tymczasem w realiach niniejszej sprawy nie sposób uznać, by wnioskodawczyni dochowała terminu do wykonania przysługującego jej ewentualnie uprawnienia w zakresie uchylenia się od skutków prawnych uchybienia terminowi do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym w dniu 14 listopada 2009 r. mężu. Aby należyście ocenić to zagadnienie, rozważyć trzeba, na jaki błąd (co do jakich okoliczności) powoływała się wnioskodawczyni i kiedy jej mylne przekonanie w tym zakresie ustało. I. Ł. - (...) wskazywała, że pozostawała w błędzie co do prawa, nie zdając sobie sprawy z tego, że przepisy prawa pozwalają spadkobiercy na odrzucenie spadku, natomiast – wbrew temu, co przyjął Sąd I instancji – nie twierdziła, że pozostawała w błędzie co do stanu spadku, gdyż nie wiedziała o istnieniu wszystkich długów spadkowych.

Wskazać należy przede wszystkim, że skoro wnioskodawczyni o istnieniu prawnej możliwości odrzucenia spadku dowiedziała się już w 2013 roku, kiedy zmarł jej syn - co wprost przyznała w swoich wyjaśnieniach – to wynikający z art. 1019 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 88 § 2 k.c. roczny termin do wykonania uprawnienia w zakresie uchylenia się od skutków prawnych uchybienia terminowi do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku po zmarłym mężu rozpoczął bieg najpóźniej od początku 2014 r. i upłynął bezskutecznie z końcem tego roku. Od chwili powzięcia tej wiedzy (co należy uznać za równoznaczne z wykryciem błędu) aż do dnia 5 stycznia 2016 r. (data zainicjowania przedmiotowego postępowania) wnioskodawczyni pozostawała całkowicie bierna, nie podejmując jakichkolwiek starań zmierzających do realizacji swego uprawnienia. Podkreślić trzeba ponownie, że nie sposób też wywodzić, by I. Ł. - (...) pozostawała w błędzie co do stanu spadku, zwłaszcza że w myśl art. 1019 § 2 k.c. w związku z art. 84 § 1 zd. 1 i § 2 k.c. musi być to błąd istotny, a więc taki, który uzasadnia przekonanie, że gdyby spadkobierczyni w terminie do złożenia oświadczenia spadkowego знаła pewne fakty, o których dowiedziała się dopiero później, to

takie oświadczenie by złożyła. Przede wszystkim materiał dowodowy sprawy – jak już powiedziano wyżej – nie daje podstaw do tego, by twierdzić, że stan świadomości spadkobierczyni co do stanu spadku, w szczególności co do długów spadkowych, był w czasie biegu terminu do złożenia oświadczenia spadkowego inny niż w chwili obecnej. I. Ł. - (...) nie podnosiła, że o całości bądź choćby części zaciągniętych przez małżonka zobowiązań dowiedziała się dopiero w jakiś czas po jego śmierci, a zwłaszcza że uzyskała wtedy wiadomość o tak znaczącym poziomie zadłużenia – w porównaniu do ilości długów, o których wiedziała już wcześniej – że jej ocena potrzeby złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku wypadłaby z tego powodu odmiennie, ponieważ pasywa spadkowe przewyższyłyby aktywa. Nie wydaje się, by taką nową wiadomością mogła być zawarta we wniosku wszczynającym sprawę o stwierdzenie nabycia spadku informacja o długu na rzecz (...) S.A. w W., zważywszy, że chodziło o relatywnie niewysoką kwotę 1.056,11 zł z ustawowymi odsetkami za okres około 6 lat i kosztami postępowania; na marginesie wskazać można, że wiadomość ta dotarła do spadkodawczyni wraz z odpisem wniosku w dniu 28 lipca 2014 r. i choćby nawet uznać – do czego Sąd nie widzi podstaw – że to właśnie ona wyprowadziła I. Ł. - (...) z istotnego błędu co do składu majątku spadkowego, to i w tym przypadku nie został dochowany termin do uchylenia się od skutków niezłożenia oświadczenia spadkowego z powodu błędu.

Dalej wywieść trzeba, że choćby nawet hipotetycznie przyjąć, iż wnioskodawczyni rzeczywiście dowiedziała się o większości długów męża dopiero w pewien czas po jego śmierci, co uniemożliwiło jej realną ocenę potrzeby odrzucenia spadku w przewidzianym ustawą terminie, to w realiach rozpoznawanej sprawy i tak błąd taki nie mógłby skutkować uwzględnieniem wniosku. Powszechnie podkreśla się w doktrynie i orzecznictwie, że skutki przyjęcia spadku nie zamykają się wyłącznie w sferze prawnej spadkobiercy, ale silnie oddziałują też na sytuację prawną innych osób, a względ na to przemawia za uzależnieniem prawnej doniosłości błędu w zakresie zastosowania art. 1019 k.c. nie tylko od tego, aby dotyczył on treści przyjęcia spadku i był istotny, ale i od tego, aby nie stanowił następstwa niedołożenia należytej staranności przez spadkobiercę (tak np. w postanowieniu SN z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, OSNC Nr 5 z 2006 r., poz. 94, w postanowieniu SN z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 337/09, niepubl., w uzasadnieniu postanowienia SN z dnia 1 grudnia 2011 r., I CSK 85/11, niepubl. i w wielu innych orzeczeniach). Biorąc pod uwagę to, że I. Ł. - (...) doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że skutkiem choroby psychicznej jej męża jest notoryczne wręcz zaciąganie zobowiązań, przyjąć trzeba, że zachowanie przez nią choćby minimalnej staranności powinno skłonić ją do podjęcia bezzwłocznie po śmierci spadkodawcy działań zmierzających do ustalenia stanu odziedziczonego spadku, zwłaszcza w zakresie długów, o których mogłaby ewentualnie nie wiedzieć. Trudno w tym miejscu jednak wskazać konkretne czynności, które spadkobierczyni byłaby w stanie przedsięwziąć dla uzyskania wiedzy o zobowiązaniach spadkowych i ustalić, czy osiągnięcie takiego celu leżałoby ostatecznie w granicach jej możliwości, skoro powyższa argumentacja ma jedynie charakter hipotetyczny, jako że de facto nie wykazano, by jakiegokolwiek długi zmarłego J. W. ujawniły się w rzeczywistości dopiero po jego śmierci.

Wreszcie podnieść należy, że choćby nawet uznać, iż I. Ł. - (...) próbowała uchylić się od skutków niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku dopiero w dniu 19 października 2016 r. z tej przyczyny, że przed udzieleniem jej pouczeń przez Sąd na rozprawie w dniu 17 grudnia 2015 r. w sprawie III Ns 1063/14 nie zdawała sobie sprawy z tego, że możliwość odrzucenia spadku jest ograniczona czasowo, to w ocenie Sądu II instancji takiego błędu nie sposób byłoby uznać za doniosły prawnie z tych samych powodów, które opisano wyżej w odniesieniu do błędu dotyczącego stanu spadku. Bezsprzecznie nie można wykluczyć skutecznego powołania się przez spadkobiercę na błąd co do prawa, jednak i w tym wypadku błąd taki w konkretnych okolicznościach nie może stanowić następstwa niedołożenia przez niego należytej staranności (tak np. w postanowieniu SN z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CSK 210/15, niepubl.). Podkreśla się też, że podstawą do uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu nie może być samo tylko, nieuzasadnione szczególnymi okolicznościami, mylne przekonanie spadkobiercy, iż jego bierne zachowanie nie oznacza przyjęcia spadku, gdyż zajęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby w istocie do podważenia obowiązywania art. 1015 § 2 k.c. (tak np. w postanowieniu SN z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 171/12, (...) Nr 12 z 2013 r.). Skoro zatem wnioskodawczyni przynajmniej od 2013 r. wiedziała o możliwości odrzucenia spadku – a zatem została wówczas wyprowadzona z błędnego przekonania, w jakim dotychczas pozostawała co do tej kwestii – zaś jej rozeznanie w zakresie stanu spadku, w szczególności co do rozmiaru pasywów spadkowych, uzasadniało skorzystanie z przedmiotowej instytucji, to zachowanie choćby minimalnej staranności winno skłonić ją do podjęcia

próby zapoznania się z treścią obowiązujących przepisach prawa w tym zakresie (choćby w drodze zasięgnięcia informacji u prawnika), zwłaszcza dotyczących trybu i terminu skorzystania z przysługującego jej uprawnienia. Jej zupełna bierność w tym zakresie skutkuje niemożnością potraktowania jej ewentualnego błędnego przekonania co do możliwości złożenia oświadczenia spadkowego w dowolnej chwili po otwarciu spadku jako prawnie doniosłego w kontekście uzasadniającym uchylenie się od skutków niezłożenia oświadczenia spadkowego w ustawowym terminie.

Podsumowując powyższe wywody, stwierdzić trzeba, że wbrew stanowisku Sądu Rejonowego wnioskodawczyni nie powoływała się na błąd co do stanu spadku, a w konsekwencji nie próbowała nawet wykazać, że ten błąd istniał i był istotny, a więc, że choć – jak wynika z jej wyjaśnień – miała informacje o długach swojego męża, to jednak w czasie biegu terminu do złożenia oświadczenia nie zdawała sobie sprawy, że pasywa spadkowe przewyższają aktywa, mimo iż w rzeczywistości tak było. Gdyby nawet hipotetycznie wnioskodawczyni w takim błędzie pozostawała, to nie zostało udowodnione przez nią, kiedy dowiedziała się o rzeczywistym stanie rzeczy, a tym samym nie da się ustalić, czy zachowała wynikający z art. 1019 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 88 § 2 k.c. roczny termin do wykonania uprawnienia w zakresie uchylenia się od skutków prawnych uchybienia terminowi do złożenia oświadczenia spadkowego; co więcej, ewentualnego błędu I. Ł. - (...) nie sposób byłoby ostatecznie potraktować jako prawnie doniosłego w kontekście art. 1019 k.c., gdyż wymagana od niej staranność – w sytuacji, kiedy zdawała sobie sprawę z notorycznego zadłużania się przez spadkodawcę - winna ją była skłonić do niezwłocznego podjęcia działań zmierzających do szczególnie wnikliwego zbadania stanu spadku po jego otwarciu. Błąd co do istnienia prawnej możliwości odrzucenia spadku ustał już w 2013 r., a zatem także i tego rodzaju mylne wyobrażenie nie może ostatecznie zadecydować o skuteczności uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia spadkowego dokonanego w 2016 r., czyli po upływie ustawowego terminu; z kolei trwający dłużej błąd co do kwestii istnienia czasowego ograniczenia uprawnienia do złożenia oświadczenia spadkowego także nie może stać się podstawą uwzględnienia wniosku, gdyż – jak wyjaśniono powyżej – nie można go uznać za prawnie doniosły, skoro był efektem niedołożenia przez spadkobierczynię należytej staranności w dążeniu do weryfikacji swoich mylnych wyobrażeń w zakresie przysługujących jej praw.

Reasumując, stwierdzić należy, że Sąd meriti nie miał podstaw, aby w oparciu o art. 1019 § 3 k.c. zatwierdzić objęte wnioskiem oświadczenie I. Ł. - (...), a podejmując inną decyzję, naruszył przepisy prawa materialnego, w szczególności art. 1019 § 2 k.c. w związku z art. 1019 § 1 k.c. i w związku z art. 84 k.c. oraz art. 88 § 2 k.c.; złożona apelacja musiała odnieść zamierzony skutek w postaci uwzględnienia jej wniosków. Konieczną tego konsekwencją jest orzeczenie przez Sąd II instancji o zmianie zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie złożonego wniosku, a podstawą procesową takiej decyzji jest art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Nie uwzględniono natomiast zawartego w apelacji żądania zasądzenia na rzecz skarżącego kosztów postępowania przed Sądem I instancji, gdyż uczestnik postępowania nie poniósł na tym etapie sprawy jakichkolwiek kosztów związanych ze swym udziałem w sprawie; apelacja w tym zakresie musi zostać oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c., uznając, że interesy skarżącego i wnioskodawczyni w rozpoznawanej sprawie pozostawały ze sobą w ewidentnej sprzeczności. Na poniesione przez apelującego koszty złożyła się kwota 50,00 zł tytułem opłaty od apelacji [art. 18 ust. 2 w związku z art. 49 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.)] oraz wynagrodzenie reprezentującego go pełnomocnika, obliczone na podstawie § 8 ust. 1 pkt. 3 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

Oprócz tego, w trybie art. 350 § 3 k.p.c. sprostowaniu podlegała z urzędu oczywista omyłka zawarta w komparycji kontrolowanego postanowienia, a dotycząca pisowni imienia wnioskodawczyni.